Stanisław Kuczkowski

Struktura i dynamika poczucia winy

Collectanea Theologica 44/3, 41-52

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Collectanea Theologica
44 (1974) f. III

KS. STANISŁAW KUCZKOWSKI S. J., KRAKÓW

STRUKTURA I DYNAMIKA POCZUCIA WINY

Psychiatrzy i psychologowie kliniczni nierzadko napotykają u pacjentów patologiczne poczucie winy, bądź w postaci symptomu centralnego, bądź też jako objaw towarzyszący. Psychologiczna analiza zjawiska winy pozwala wyodrębnić poszczególne jego aspekty.

A. Struktura

a. elementy emocjonalne. Czynnik ten został najszerzej opracowany w literaturze psychologicznej, gdyż w praktyce klinicznej zaznacza się najwyraźniej i najdotkliwiej.

Mowa o uprzedniej obecności poczucia „powinienem", „nie wolno mi", stanowiącego element hamujący względnie aktywizujący działanie, jak również o poczuciach towarzyszących i następczych obiektywnego zaciągnięcia win ub czysto subiektywnego wrażenia, że jest się winnym.

Autorzy na czele z Mc Kenziem wyszczególniają następujące elementy emocjonalne: poczucie, że robię coś złego, potępienie samego siebie za pogwałcenie norm moralnych, poczucie alienacji od siebie samego, od rodziny, od Boga, poczucie odpowiedzialności za zakłócenie stosunków z Bogiem, poczucie zasłużenia na karę potępienia, tęsknota za utraconym, ukochanym przedmiotem. Jako komponenty emocjonalne wymienia się także konflikt, napięcie, niepokój, depresja, wyrzuty sumienia.

Poczuciem niepokoju nasycone jest w dużym stopniu szczególnie sumienie melancholika, który „żyje w trwodze strasznego poczucia winy" — jak by powiedział Ey. Odmienny niż u człowieka dorosłego obraz niepokoju zauważa się u dziecka.

Z innych uczuć dość często spotyka się poczucie niższości, poczucie słabości i małości. Mogą one wprawdzie wiązać się z inną etiologią, lecz w kontekście pozostałych elementów świadczą o przeżywanych lub uprzednio doświadczonych poczuciach winy.

Kulczycki wylicza uczucia niezadowolenia, wstydu, żalu, złości, pogardy, wstrętui Zavalloni dodałby jeszcze doświadczenie niesmaku. L. Thorpe i V. Katz wspominają o towarzyszącym rozdrażnieniu i oczekiwaniu nagany. Jednostka czuje się źle sama z sobą. Dla badaczy poczucia winy nieobce są

uczucia pacjentów: niechęć na krytykę, cały komplet obaw: strach przed samotnością, utratą miłości czy izolacją.

Konkretnym przypadkiem klinicznym[1] dokumentuje Gisela Konopka sytuację, w której nie rozładowane poczucie winy spotęgowało nienawiść do siebie samego i doprowadziło do poczucia, że jest się całkowicie złym. W skrajnych wypadkach dochodzi nawet do wrażenia, jakby się było uosobieniem winy, samą winą, wcieleniem winy.

Na występowanie pragnienia wykupienia się lub ekspiacji, samooskarżenia, potrzeby poświęcenia, zwraca uwagę H. Ey.

Śledząc w literaturze psychologicznej zdania autorów na temat poczucia winy, Wantuła referuje, iż Hesnard tak dalece eksponuje komponentę lęku w poczuciu winy, że na określenie poczucia winy posługuje się sformułowaniem „lęk etyczny".

Cz. Znamierowski wśród składników emocjonalnych poczucia winy dostrzega m. in. żal, współczucie dla pokrzywdzonego, gniew na siebie samego, wstyd; a Ausubel — samonaganę, niezadowolenie z siebie, obniżenie szacunku dla siebie.

By można było ocenić stopień adekwatności poczucia winy po zaistniałej sytuacji, trzeba je skonfrontować z faktami. Pod względem faktyczności bowiem mogą zaistnieć następujące sytuacje:

— popełniony błąd morąlny: brak poczucia winy;
— niepopełniony błąd: obecność poczucia winy;
— popełniony błąd moralny: adekwatne poczucie winy;
— popełniony błąd: nieadekwatne poczucie winy, np. nieproporcjonalne wyrzuty sumienia;
— możliwość, że się popełniło błąd: postać skrupułów;
— możliwość popłenienia błędu: wzmożony niepokój[2].

Teoretycznie rzecz ujmując, posiadamy więc łatwe kryterium do rozpoznania autentyczności poczucia winy. Jeśli poczucie winy poprzedziła w ogóle jakaś konkretna sytuacja (w szerokim tego słowa znaczeniu), wystarczy je do niej odnieść. Przy adekwatności mamy do czynienia z winą realną. W przeciwnym przypadku chodzi o poczucie patalogiczne winy.

Stan chorobliwego poczucia winy — patrząc nań od strony faktyczności sytuacji — polega na tym, że w obiektywnej rzeczywistości nie stwierdzamy nic, prawie nic lub bardzo mało tego, za co należałaby się jednostce kara. Ujmując omawiane zjawisko od strony subiektywnej, daje się zaobserwować że pacjent niepokoi się z powodu niebezpieczeństwa, które w rzeczy samej nie istnieje, jest fikcyjne. Niebezpieczeństwo to polega na karze za pragnienie nigdy nie zrealizowane. Cechą charakterystyczną w patologii poczu-

---

[1] G. Konopka, *The adolescent girl in conflict*, New Jersey 1966, 107—110.

[2] H. Ey, *La psychiatrie devant la morale*, w: *Colpa e Colpevolezza, Culpabilité — Guilt. Atti dell' VIII Congresso Cattolico Internationale di Psicoterapia e Psicologia Clinica*, Milano 1962, 52.

cia winy jest rys niewypłacalności. Podmiot czuje się niezdolny do wyrównania długu[3].

Winę jako taką cechuje bowiem właściwość proporcjonalności: mniejsze wyrządzono zło, mniejsza wina; większe zło — większa wina. Przykładowo: gdy ktoś znajdzie i nie zwróci sąsiadowi 100 dolarów, wówczas według powszechnego przekonania jest bardziej winny, niż gdyby nie zwrócił 2 znaczków pocztowych. Tymczasem jednostki z objawami nerwicy obsesyjno-kompulsywnej czują się za niezwrócenie 2 znaczków bardziej winne, niż ktoś, kto nie dopełnił obowiązku zwrócenia 100 dolarów. Drugim przedmiotem realnego poczucia winy jest cecha zaspokajalności. Podobnie jak dług może zostać spłacony, tak i wina da się załagodzić. Tymczasem w nerwicach obserwuje się właśnie dziwną niezaspokajalność. Chociaż zaciągnięciu winy zwykło towarzyszyć adekwatne *quantum* emocjonalne, to jednak wina realna nie posiada związku koniecznego ze sferą emocjonalną. Ktoś np. uważający się za winnego nie stwierdza u siebie napięcia związanego ze stanem winy. U neurotyków wina będzie tak dalece wewnętrznie spleciona z niepokojem, że pacjent wynajdzie u siebie poczucie winy, nie znajdując fundamentu w sferze świadomości[4].

Na doświadczanie przez pacjentów poczucia winności absolutnej, radykalnej (*culpabilité radicale*), któremu towarzyszy poczucie zaciągnięcia błędu o nieskończonej ciężkości, o niezmiernej odpowiedzialności, w atmosferze samotności (ma to miejsce w niektórych psychozach jako ciężkich schorzeniach psychicznych), wskazuje P. Balvet.

Ponadprzeciętne natężenie doświadczenia winy charakteryzuje grupę ludzi określanych mianem skrupulantów. „Skrupulacka świadomość — słusznie zauważa Ricoeur — zawsze będzie dodawać nowe przykazania. Atomizacja prawa na mnóstwo przykazań powoduje nie kończącą się 'jurydyzację' czynności i jakby obsesyjną rytualizację codziennego życia. Osoba skrupulacka nigdy nie zdoła zachować wszystkich przykazań, a nawet ani jednego. Jednocześnie nawet pojęcie posłuszeństwa jest wypaczone. Posłuszeństwo przykazaniu, ponieważ jest ono nakazane, staje się ważniejsze od miłości bliźniego, a nawet miłości Boga"[5].

Poglądy na kwestię skrupułów referuję za J. Blessem[6]. Na początku opracowania autor zaznacza, że nie ma doświadczenia psychicznego o większej reperkusji w życiu religijnym i duchowym ponad skrupuły. Sama nazwa wywodzi się od słowa łacińskiego *scrupulum* lub *scripulum*, które oznacza najmniejszą jednostkę wagi u Rzymian, lub maleński odłamek kamienia który dostawszy się do obuwia uwiera. Termin użyty w sensie przenośnym miał oznaczać stan pewnego niepokoju.

Przed podaniem definicji skrupułów, sformułowanej przez J. Blessa

---

[3] K. Stern, *The third revolution. A study of psychiatry and religion*, London 1955, 167
[4] *Tamże*, 167.
[5] *Concilium. Wybór artykułów*, Poznań 1970, 14.
[6] J. Bless, *Traité de psychiatrie*, Bruges 1938, 135—145.

warto zapoznać się z poglądem J. Lamaire'a[7]. Skrupulaci, których Lamaire klasyfikuje według różnych stopni, koncentrują się wokół błahostek, a proces rozstrząsania kwestii moralnych przez sumienie obezwładnia ich aktywność. Mają oni skłonność do przetrawiania wątpliwości w myśli. Wątpliwości zaś dotyczą błędu realnego minimalnego, bądź też czasem — jedynie wyobraźniowego.

Takie stany są objawem nerwicy obsesyjnej czy nawet mogą sięgać rangi urojeń psychotycznych.

J. Bless definiuje skrupuły w następujących słowach: „Skrupuły to stan duszy, który na podstawie błahych i nieracjonalnych motywów każe wierzyć, że zaistniał grzech tam, gdzie go w rzeczywistości nie ma (lek nieumotywowany)". Zdaniem autora, należy dokładnie odróżnić sumienie skrupulata od sumienia pobożnego, delikatnego czy precyzyjnego. To ostatnie bowiem cechuje doskonałe wyważenie, biorące pod uwagę najmniejsze oscylacje świadomości moralnej. Skrupuły zaś są przeszkodą w normalnym osądzie czynów. Będąc w swej istocie przeżyciami wewnętrznymi, ujawniają się w symptomach fobii i obsesji. Zachodzi istotna różnica między stanem skrupułów a melancholią. Pewne powierzchowne podobieństwo nie powinno mylić. Dwa składowe doświadczenia: niepokoju i smutku w pierwszym przypadku są ściśle zdeterminowane przedmiotem konkretnym, natomiast w melancholii mają charakter niesprecyzowany, mglisty. Pośród fizjologicznych objawów skrupułów, autor podaje: słabość ogólną układu nerwowego, wyrażającą się w formie poczucia znużenia, zakłóceniach snu oraz bólach głowy, zaburzeniach układu trawiennego i układu krążenia (bicie serca, nieregularny puls). Do objawów psychologicznych zalicza: właściwe obsesje, tiki, mimowolne ruchy, zaburzenia pewnych czynności psychicznych, jak poczucia rzeczywistości, niezdatność i niemoc.

W wyjaśnieniu genezy skrupułów, autorzy nie są zgodni i tłumaczą je zależnie od reprezentowanej teorii. I tak teoria intelektualistyczna za element główny w skrupułach poczytuje obsesje, a więc zaburzenia sfery poznawczej; teoria emocjonalna za zjawisko dominujące w doświadczeniu skrupułów uważa zakłócenie życia afektywnego, konkretnie przez uczucie strachu i niepokoju; w oczach zwolenników teorii psychastenicznej skrupuły będą jedną ze szczegółowych form psychastenii.

M. Niewiadomski wspomina także o wyjaśnianiu zjawisk skrupułów teorią niedojrzałości emocjonalnej. „Zasadniczym objawem niedojrzałości emocjonalnej jest brak kontroli emocjonalnej. O kontroli emocjonalnej mówimy wtedy, gdy człowiek tak reguluje swoje uczucia w stosunku do norm rozumu, że ich nasilenie, trwanie oraz ekspresja są proporcjonalne do przyczyny, która je wywołuje. Skutkiem niedojrzałości emocjonalnej w skrupułach jest przewaga super-ego nad kształtującym się sumieniem"[8]

---

[7] J. Lamaire, *Culpabilité et sentiment de culpabilité chez les névroses et particulièrement les scrupuleux*, Présences, (1962) z. 79—80, 29—30.

[8] M. Niewiadomski, *Cechy osobowości skrupulatów*, Roczniki Filozoficzne 15(1967) 75.

Trzy refleksje wymienione przez Niewiadomskiego uważam za szczególnie cenne w spojrzeniu na problem skrupułów:

1. Skrupuły cechuje ucieczka przed odpowiedzialnością i podjęciem decyzji z lęku przed super-ego.
2. Skrupulaci „czując się winni, uważają się za niewinnych".
3. Niedopuszczalny jest postulat stałego posłuszeństwa ze strony skrupulatów w procesie terapeutycznym.

W próbach tłumaczenia genezy omawianego zaburzenia psychicznego jedni autorzy akcentują wpływy środowiskowe, inni kładą nacisk na podłoże konstytucjonalne; nie brak tu jednak elementów dotychczas niewyjaśnionych i nieznanych.

Obraz kliniczny skrupułów różnicuje się nieco w zależności od jednostki. Przyjmuje się 4 typy skrupułów: z dominantą niepokoju, z dominantą natręctw, z przewagą uczuć deprecjonujących siebie, z zahamowaniami emocjonalnymi.

U osób cierpiących na zaburzenia nerwicowe pragnienia zastępują fakt, stają się faktem. Jednostka z patologicznym poczuciem winy w odmianie nerwicy depresyjnej, która stanowi przesadną reakcję na stratę, będzie kontynuowała „opłakiwanie". Poczucie winy będzie jej sprawiać niezwykłe cierpienie, przy doświadczaniu poczucia niegodności i braku zainteresowania pozostałymi sprawami. Inaczej zachowa się człowiek zdrowy. Po krótszym ub dłuższym okresie czasu pogodzi się ze stratą i przystosuje do realnego życia wraz z jego wymaganiami[9]. Innym zjawiskiem, które nie uchodzi uwadze E. Steina, jest zaprzeczenie wrogości oraz brak plastyczności (*flexibility*) w przekonaniach neurotyka. Podkreśla się tendencję do generalizowania w zakresie czasu.

Nietrudno dostrzec odmienny obraz z wariancie obsesyjnokompulsywnej nerwicy, gdzie przeważa duże *quantum* niepokoju z wątpliwościami i ciągłym powtarzaniem czynności. Idee obsesyjne występują szczególnie często na podłożu moralnym, metafizycznym i religijnym.

Chory z natręctwami czuje się przywiązany do myślenia lub czynności i nie przestaje bezustannie zamęczać się nakazami, karami itp., jakie mu narzuca obowiązek; żyje w poczuciu winy bardziej „podziemnej" i bardziej pośredniej, tajemniczej, nieokreślonej, „nieodświeżanej".

Pacjent z urojeniami prześladowczymi" oskarża innych za to, że go oskarżają". Jest umęczony cierpieniem zadawanym sobie samemu, nie przestaje rzutować swojej winy na innych i widzieć ją na tle innych.

Dysproprcję nieadekwatnego doświadczenia emocjonalnego do jego treści ukazuje epizod pacjentki imieniem Ruth. „Ruth była winna z powodu drobnego kłamstwa. Z miejsca ogarnął ją ostry konflikt sumienia. To było tak, jakby podwoje piekła otworzyły się przed nią a ona sama była wciągnięta w bezdenny dół. Miała wrażenie, że kamień leży jej na piersi, czuła, że jest stracona na zawsze, że jest wyrzutkiem społeczeństwa"[10].

[9] E. Stein, *Guilt: theory and therapy*, Philadelphia 1968, 118 nn.
[10] J. Herzog-Dürck, *The conquest of anxiety*, Cork 1957, 116.

Patologiczne poczucie winy, jako ściśle związane z ogólnym niepokojem przejawia się niekiedy w postaci niepokoju w sferze motoryczno-somatycznej. Zauważa się więc spowolnienie funkcji motorycznej (jak w depresji) czy psychastenii lub też jej wzmożenie (pobudzenie). Długotrwający stan patologicznego poczucia winy może doprowadzić do trwałych zmian w systemach krążenia, odżywiania i oddychania. W nerwicach typu histerycznego somatyczne objawy np. ślepota, afonia, niepamięć, występują jako czynniki mające na celu zlikwidować lub obniżyć poczucie winy. I tak obserwuje się, że przy wystąpieniu objawu somatycznego poczucie winy może zniknąć z powierzchni świadomości, przenosząc się do warstwy podświadomej[11].

Syntetyczną, a zarazem nadzwyczaj trafną charakterystyką przypadków neurotycznych przeprowadził Ch. Odier[12]. Pośród znaków neurotycznej winy wymienia następujące: a. tendencja do wyprzedzania namysłu przez poczucie powinności; b. spadanie jak gdyby „z góry", automatycznie, poczucia powinności, przed uprzednim rozważeniem sprawy; c. przewaga uczucia nad osądem; d. rozgrywanie się większej części konfliktu w sferze nieświadomości; e. przebywanie w nieświadomości sporej ilości bezpodstawnych poczuć winy bez powiązania treściowego; f. „ślepe posłuszeństwo", analogiczne do moralności dziecka o cechach prymitywnej heteronomiczności; g. słabość *ego* w stosunku do *superego;* h. nieudane wysiłki ze strony *ego* w rozwiązaniu konfliktów, kończące się rozwiązaniami pseudomoralnymi lub nieskutecznymi; i. skłonność poszukiwania autorytetu dla swoich „nie wolno mi" (np. zamiast: „sądzę, że powinienem" nerwicowiec powiada: „Bóg mówi, że muszę"); j. moralność koncentrująca się wokół własnego *ego*; k. motywem posłuszeństwa — pewien automatyzm (nie miłość), w celu zapobieżenia lub pokonania niepokoju związanego z winą; l. przy braku samo-respektu przejawianie na zewnątrz dumy, strachu, postawy obronnej, chęci koncentracji wokół moralnej wyższości (co nie przeszkadza poczuciu niższości); ł. nieskuteczne, często powtarzane, automatyczne samokaranie się; m. stan niejako ciągłego zmagania się z pokusą; n. koncentrowanie się na sprawach dotyczących zła; o. częsta niebaczność na duże zaniedbania moralne, przy zwracaniu uwagi na drobiazgi, czy nawet przekroczenia o genezie wyobraźniowej; p. właściwe wyrzuty sumienia zastąpione przez niepokój.

Ze zjawiskiem napięcia emocjonalnego, które towarzyszy poczuciu winy, wiąże się proces amplifikacji. Nawet zwykłe spojrzenie na napis np. „palenie zabronione" może wyzwolić nowe łańcuchowe poczucie winy.

Jednostki z brakiem poczucia winy „nie czują się winne, czują się oskarżone". R. Jenkins różnicuje tę grupę na pięć kategorii: a. jednostki z zupełnym brakiem poczucia norm zachowania; b. z brakiem poczucia winy na skutek defektu w rozeznaniu sytuacji (np. chorzy umysłowo); c.

[11] J. Lamaire, *art. cyt.*, 29—30.

[12] Ch. Odier, *Les deux sources consciente et inconsciente de la vie morale*, Cahiers de Philosophie (Nov. 1943—Febr. 1947) 211—239.

jednostki o zniekształconych („własnych") normach; d. osoby akceptujące normy moralne, które cechuje „płaskość" emocjonalna i brak poczucia w ogólności[13].

Spośród jednostek z brakami w zakresie poczucia winy będą się rekrutować typy aspołeczne i psychopaci typu przestępczego i kryminalnego. Widać u nich doskonałe niekiedy zaznajomienie się z tenorem prawa (które mogą recytować z pamięci), lecz nie ma poczucia winy. Szereg badań potwierdziło niską korelację pomiędzy wiedzą o danym przedmiocie a postępowaniem. Zdarza się, że niektóre osoby, oceniające siebie pozytywnie, uważające się nawet za jednostki cnotliwe, w sposób długotrwały (całożyciowy) niszczą obok żyjącego człowieka.

C. Balier jest zdania, że „w gruncie rzeczy byłoby rzeczą niesprawiedliwą mówić, iż osobom przestępczym całkowicie brak poczucia moralnego. Po prostu to poczucie jest odmiennej natury, bardziej prymitywne, lecz także o wiele więcej wymagające"[14].

b. komponent treściowy: obecność w osobowości norm i wartości społecznych, które zostały zinternalizowane. Tylko w tym bowiem przypadku zdolne są zmusić podmiot do ich respektowania, a w razie pogwałcenia — do poczuć winy[15]. Analiza treści związanej z poczuciem winy uwzględnia realizm, zdolność aplikacji poszczególnych wartości do konkretnego przypadku oraz wewnętrzną zwartość tychże norm i wartości. Zanik lub pierwotny brak pewnych wartości przy jednoczesnej obecności innych sprawia, że mamy do czynienia z tzw. „wysepkowym" systemem wartości i jego konsekwencjami w zachowaniu człowieka.

Niezamącona ocena intelektualna, oparta na analizie okoliczności czynu, a także intencji aktu, jest niezbędnym warunkiem racjonalnych poczuć winy. Chodzi nie tylko o świadome zafałszowanie, ale i o działające tu psychiczne mechanizmy obronne. Podmiot, czując się winny, usprawiedliwia się przed sobą, stosując nieświadomie mechanizm racjonalizacji.

Ujemną ocenę czynu i samego podmiotu tegoż czynu analizuje Cz. Znamierowski w swej publikacji *Wina i odpowiedzialność*.

V. White zwraca uwagę na skutki zamąconej sfery intelektualnej, która nie jest zdolna rzucić jasnego światła, by w ten sposób umożliwić pewną moralną decyzję. Winny, faktycznie czy fikcyjnie, pragnie sam siebie oszukać. Wyrzucanie samemu sobie, samokrytyka, ujemna ocena samego siebie wraz z fałszywymi osądami u pacjentów o patologicznych poczuciach winy na tle nerwic i psychoz — oto komponenty intelektualne[16].

Tok rozumowania osoby z patologicznymi poczuciami winy dobrze obrazuje

---

[13] R. Jenkins, *The sense of guilt. Its relations to treatment work with offenders*, Mental Hygiene 26(1942) 568—582.

[14] C. Balier, *Le culpabilité chez les déliquants*, Présences (1962) z. 79—80, 76.

[15] J. Lamaire, *art. cyt.*, 36.

[16] V. White, *Guilt: Theological and psychological*, w: *Christian essays in psychiatry*, wyd. P. Mairet, London 1956, 164.

następujące zdanie: „Gdy ojciec jednej z jej (tj. Ruth) szkolnych koleżanek umarł na zapalenie płuc, zadawała sobie pytanie: kiedy ojciec Eli był na uroczystości szkolnej, czy wtedy nie otworzyłam, drzwi, powodując przeciąg i czy właściwie w ten sposób nie przyprawiłam go o tę fatalną chorobę"?[17].

Przy analizie poczucia winy u osób z niedorozwojem umysłowym stajemy wobec trudnego do zrozumienia problemu. Z jednej strony spotykamy się z niewystarczającym *quantum* wiedzy moralnej, bez szerszego jej rozwinięcia i podbudowy, a z drugiej strony właśnie dlatego, że osąd intelektualny nie stanowi jedynego komponentu poczucia winy dostrzegamy wyjątkowo rozwinięte poczucie (fr.: *sens*) moralne, niejednokrotnie nawet bardziej rozwinięte niż u osób normalnych. Badania ekipy specjalistów: wychowawców, kapłanów, lekarzy, potwierdziły to zdanie. Ukazały, że ludzie ci w sposób zadziwiający potrafili różnicować pomiędzy dobrem i mniejszym dobrem. Wspomniane zjawisko nie wyklucza jednakże przypadków, w których rejestrujesię brak poczucia winy[18].

U osób starych zdarzają się przypadki patalogii w zakresie poczucia winy bądź na poziomie nerwicy, bądź jako „urojenie winy" w psychozach starczych. Podkreśla się skłonność ludzi starych do wracania do przeszłości i powtórnego przeżywania minionych wydarzeń przy zastosowaniu innych, ulepszonych „matryc" zachowań moralnych do faktycznych zachowań przeszłości i ich ocen ówczesnych. Jednak niektóre funkcje psychiczne zawodzą, co daje okazję do wystąpienia zaburzeń także w zakresie poczucia winy. Obszarem szczególnie podatnym stają się wspomnienia ze sfery seksualnej[19].

c. czynnik czasu. Jest odpowiedzialny za synchronizację działającego bodźca i zachowania podmiotu. Jedną z najważniejszych przyczyn powstawania patologii poczucia winy jest brak synchronizacji pomiędzy bodźcem a osądem moralnym. W sytuacjach, gdy osąd moralny wytępuje jednocześnie, a nie bodaj nieco wcześniej w stosunku do czynu, myśli czy impulsu, ma miejsce znane zjawisko „psychicznej bezwładności", które w rezultacie może dać poczucie działania wbrew moralnemu osądowi i w konsekwencji wadliwe poczucie winy

d. kontrola woli. By zaistniał prawdziwy błąd moralny, konieczne jest: 1. poznanie prawa wraz z jego zakazami i sankcjami, 2. wolny wybór: podporządkowanie się prawu lub nie, 3. odpowiedzialność za dokonany wybór. Innymi słowy, prawdziwy błąd moralny implikuje: 1. „musieć" (istnienie obowiązującego prawa), 2. „znać" (należyte poznanie prawa), 3. „chcieć" (formalna intencja nieposłuszeńsrtwa prawu), 4. „móc" (zdolność autodeterminacji oraz zdolność przeciwstawienia się naciskom zewnętrznym i wewnętrznym)[20].

---

[17] J. Herzog-Dürck, *dz. cyt.*, 118.

[18] H. Bissonier, *La culpabilité chez les déficients mentaux*, Présences (1962) z. 79—80, 68—70.

[19] P. Noel, *La culpabilité chez les vieillards*, Présences (1962) z. 79—80, 87.

[20] Por. *Le coupable, est-il un malade ou un pécheur*, Paris 1950, 45—46.

Czyli w autentycznym poczuciu winy warunkiem koniecznym jest wolny wybór. Elementy wolicjonalne są czynnikiem zasadniczym. W patologii poczucia winy natomiast mamy do czynienia jedynie ze szczątkowymi elementami czy okruchami decyzji i wyboru. Jednostka znajduje się albo pod przymusem determinizmu lub działa przy wyłączonej sferze wolitywnej w sposób mechaniczny i automatyczny.

B. Dynamika

a. Manifestowanie się poczucia winy. Obecność poczucia winy jest sygnałem, że równowaga w świadomości moralnej uległa zachwianiu. Poczucie winy wyłania się bowiem z niepokoju, a ten jest odpowiedzią na niebezpieczeństwo, reakcją na zagrożenie utraty ukochanego przedmiotu. Manifestujące się poczucie winy uwidacznia się w rezygnacji z podejmowania decyzji i zdaniu się na innych przez krańcowe posłuszeństwo, służalczość, fałszywą pokorę. Wola restytucji, odmawianie sobie wielu rzeczy, znoszenie cierpień, dolegliwości fizycznych z wyjątkowym spokojem, samopoświęcenie się, branie na siebie winy za pomyłki innych — wszystko to może sugerować występowanie poczucia winy zwłaszcza w wymiarze patologicznym.

Gdy spojrzymy na zagadnienie poczucia winy pod kątem stopnia widoczności objawów, to można — jak to uczynił J. Sarano — wyszczególnić te poczucia winy, które dają się poznać same przez się oraz inne, które bywają dostrzeżone w pewnych formach zastępczych, w postaci zamaskowanej i przejawiają się w oskarżaniu innych ludzi, w przesadnej waloryzacji samego siebie, wreszcie w obojętności jako jednym z symptonów dezintegracji osobowości. Osobną grupę stanowi poczucie winy, które na zewnątrz nie używa nawet języka z zakresu winy. Dopiero wnikliwsza analiza dostrzeże zaszyfrowane poczucie winy. Mowa tu o podświadomym poczuciu winy[21].

P. Symonds wspomina o szeregu odmiennych zachowań ludzi z poczuciem winy. W obliczu niesprowokowanej wrogości, krytycyzmu, wymówek, jednostki z poczuciem winy stosują silne akcenty obronne, zwalczając te formy agresji ze wzmożoną siłą. Intensywna reakcja karania winnych zdradzać może doświadczaną lub uprzednio doświadczoną własną winę o dużym natężeniu. Symptonem poczucia winy są różnorodne formy dążenia do zapewnienia „dyskretności", a więc: posługiwanie się przyciszonym głosem, zasłanianie ust dłonią przy wypowiadaniu komentarzy, korzystanie z osobnego, o zapewnionej dyskretności miejsca, ściszony krok, ukradkowe spojrzenia. Jeśli dana osoba silnie staje w obronie innych, a w tej samej sprawie dla siebie nie uczyniłaby nic, to słuszne wnosimy, że niewykluczone, iż tym razem mamy do czynienia z silnymi poczuciami winy przeżywanej przez podmiot.

---

[21] J. Sarano, *La culpabilité dans le monde contemporain*, Présences (1962) z. 79—80, 10—12.

W ustosunkowaniu się do otoczenia występują niejednokrotnie zupełnie odmienne obrazy zachowania się jednostki z nasilonym poczuciu winy: formy reakcji agresywnych, to znów formy gotowości do pełnienia wszelkich rozkazów, aż do postawy pokory czy służalczości. Innym razem spotkamy się z silnym odparowaniem ciosu agresji wszelkiego typu (samousprawiedliwianie się i obrona — nawet jeszcze wyprzedzające wystąpienie agresji u partnera). Charakterystyczne jest zjawisko „przypominania" wad i uchybień innym ludziom. Nawet symulowanie choroby może stanowić jeden z symptomów samoukarania się.

Zorientowany obserwator łatwo zwróci uwagę, że chory „zamęcza" otoczenie swoimi wątpliwościami, jeśli jest skrupulatem. Dziecko, według wyrażenia J. Herzog, staje się „plagą" dla rodziców i nauczycieli ze swymi wiecznymi skrupułami. Osoba zaś z patologicznymi poczuciami, chcąc być bez zarzutu wobec siebie, zmniejsza pole swojej działalności, gdyż wydaje się jej, że każda nowa sytuacja może stać się okazją do wystąpienia nowego poczucia winy Okresem szczególnie kryzysowym jest czas dojrzewania; wówczas. to „cały zastęp obsesyjnych myśli i kompleksów winy wkracza do akcji" I tak spora część życia może przebiec w godnej politowania monotonii, przy braku rytmu, tempa i witalnej energii[22].

Jak przez powiększające szkło widać ekspresję pewnych stłumionych poczuć winy w niektórych halucynacjach. Pacjent słyszy głosy, które oskarżają go o różne rzeczy. Poczucie winy — chociaż je pacjent odrzuca, świadomie nie chce przyjąć, tłumi — powraca z zewnętrznego świata czyli jest rzutowane na osoby wyobraźniowe[23].

b. Stosowanie przez podmiot mechanizmów obronnych. W procesie wyrównywania zachwianej równowagi w sferze moralnej, biorą udział tak świadome, jak i nieświadome „homeostaty". Przy zakłóceniu w sferze somatycznej np. ciepłoty ciała, mechanizmem świadomym, wyrównującym temperaturę będzie zdjęcie marynarki, a podświadomym — proces persiracji. Podobnie w przypadku poczucia winy podmiot stosuje zarówno świadome, jak i podświadome mechanizmy obronne. W stanach patologicznych większość zjawisk przebiega właśnie na poziomie nieświadomości. Główna rola przypada w udziale automatycznie działającym procesom zwłaszcza racjonalizacji, projekcji, a przede wszystkim mechanizmowi tłumienia.

W konkretnym przypadku niełatwo ustalić dokładną granicę działania mechanizmów świadomego przystosowania się do nowej sytuacji od nieświadomego.

By uniknąć ukarania przez *superego*, osoby w nadziei uwolnienia się od nieprzyjemnych poczuć winy, zapobiegają o ukaranie przez innych ludzi. Nakładają sobie także pewne kary, np. decydują się na niepowodzenie, na niewywiązanie się z obowiązku, po to, by ich spotkała kara z zewnątrz. Obser-

---

[22] J. Herzog-Dürck, *dz. cyt.* 117—118.
[23] J. G. Mc Kenzie, *Guilt. Its meaning and significance*, London 1962, 25.

wuje się nawet fakty samookaleczenia się, nieszczęśliwych zdarzeń (na pierwszy rzut oka wyglądających na losowe) i szkód wyrządzonych sobie. Niektóre spośród chorób i cierpień nawet organicznych mają u swego podłoża uwarunkowanie psychiczne. Badacze problemu spotykają się na terenie zjawiska samoukarania z zamkniętym kręgiem. Jednostka bowiem, pragnąc się ukarać za zaciągniętą winę, pozwala sobie na przyjemności, w tym właśnie celu, by one z kolei pociągnęły za sobą poczucie winy, czyli karę za po przedni czyn. O tym, jak bardzo przemyślne formy zwykło przybierać zjawisko samoukarania towarzysące silnemu poczuciu winy, świadczyć mogą następujące zabiegi: pozwalanie sobie na umyślnie gorszą prezencję, by okazać się innym ludziom niejako odrażającym; odkładanie lub przedłużanie terminów dopełnienia obowiązków w celu wypadnięcia z łaski tych, którzy decydują o powodzeniu jednostki. W obliczu rywalizacji, osoby z poczuciem winy wyjawiają niepotrzebnie swoje złe strony, by zadośćuczynić potrzebie samoukarania. Rozwijanie w osobowości cech nieśmiałości i wycofywania się, skazanie się na samotność i izolowaną egzystencję, alkoholizm, stawiający jednostkę w nieakceptowanym społecznie świetle, jak również fakty przestępstw kryminalnych z zaniedbaniem starań, by uniknąć schwytania — to wszystko też hipotetyczne symptomy poczucia winy. Jąkanie się, zaniedbanie talentu, fanatyzm da się także powiązać w sporadycznych razach z poczuciem winy[24].

Na niszczący wpływ nieświadomych poczuć winy zwróciła uwagę na kongresie w Mediolanie Catherine Küster-Ginsberg[25].

W sytuacjach intensywnego nasilenia poczucia winy, podmiot, nie widząc sposobu zniesienia różnorodnych towarzyszących okoliczności, gdy zawiodą tak świadome, jak i podświadome mechanizmy obronne, dochodzi do decyzji zakończenia swego życia przez samobójstwo.

K. Stern przypomina, że ludzie, których by nikt o to nie podejrzewał, popełniają nagle samobójstwo. U podłoża katstrofy niejednokrotnie leży właśnie pojawienie się irracjonalnych samooskarżeń[26].

U ludzi z nadmierną wrażliwością sumienia, szczególnie niebezpiecznym okresem jest przechylanie się życia poza połowę. Nadwrażliwość sprowadza „ognistą lawinę winy" według wyrażenia Sterna. Okazją do wydobycia się jej na powierzchnię świadomości stać się może wydarzenie losowe o dużym ładunku emocjonalnym[27].

Istnieje wzajemna zależność między środowiskiem a poczuciem winy. Czynniki środowiskowe sprzyjają powstaniu poczucia winy, a z drugiej strony długotrwały konflikt na tle źle przeżywanego poczucia winy rzutuje na współżycie z ludźmi.

---

[24] M. Klein, *Our adult world*, London 1963, 31.
[25] C. Küster-Ginsberg, *A case-history illustrating the destructive power of unconscious guilt feelings*, w: *Colpa... dz. cyt.*, 100—102.
[26] K. Stern, *dz. cyt.*, 157.
[27] *Tamże*, 157.

STRUCTURE ET DYNAMIQUE DU SENTIMENT DE CULPABILITE

Envisageant le problème de la culpabilité sous son aspect psychologique, nous aurons à justifier les composantes suivantes:

a. Les composantes émotionnelles, et parmi elles: la peur, la honte, le sentiment de mal faire, la réprobation pour avoir enfreint des règles morales, le sentiment d'alienation, d'avoir mérité la réprobation, la nostalgie de l'objet aimé et perdu etc...

La composante émotionnelle revêt diverses nuances (modalités), relativement à l'individu. Autre sera le comportement du mélancolique, autre celui du paranoïaque.

Dans le sentiment de culpabilité nous analisons comment les composantes émotionnelles répondent exactement aux diveses situations.

Les traits caractéristique ud sentiment pathologique de culpabilité seront entre autres, l'insolvabilité, la disproportion, l'insatisfaction.

L'auteur de l'article traite un peu plus longement et plus profondément le problème du scrupule selon les divers théories et le sentiment de culpabilité des névrosés.

b. La composante intellectuelle, ou le contenu des règles, et des valeurs sociales interiorisées. Il y est question de phénomenes comme: „exception" dans le système de la valeur, processus de rationalisation, autocritique, sous-estimation de soi-même, etc...

c. Le facteur du temps, qui intervient dans le synchronisme entre le stimulant et le comportement du sujet (phénomène appelé „impuissance psychique à resister").

d. Contrôle de la volonté (autonomie morale et automatisme).

La deuxième partie est consacrée au problème du dynamisme du sentiment de culpabilité. Certains comportements de l'individu trahissent plus ou moins le sentiment inconscient de culpabilité, p. ex.: attribuer des défautes à d'autres, limiter son propre champ d'action etc...

Le sujet, sous le sentiment de culpabilité se défend ordinairement par nombre de mecanismes de défense dont le plus connu est le refoulement.

Lorsque dans l'etat d'un intense sentiment de culpabilité les mecanismes de defense conscients et inconscients ne jouent pas leur rôle, le sujet en arrive parfois à se suicider.